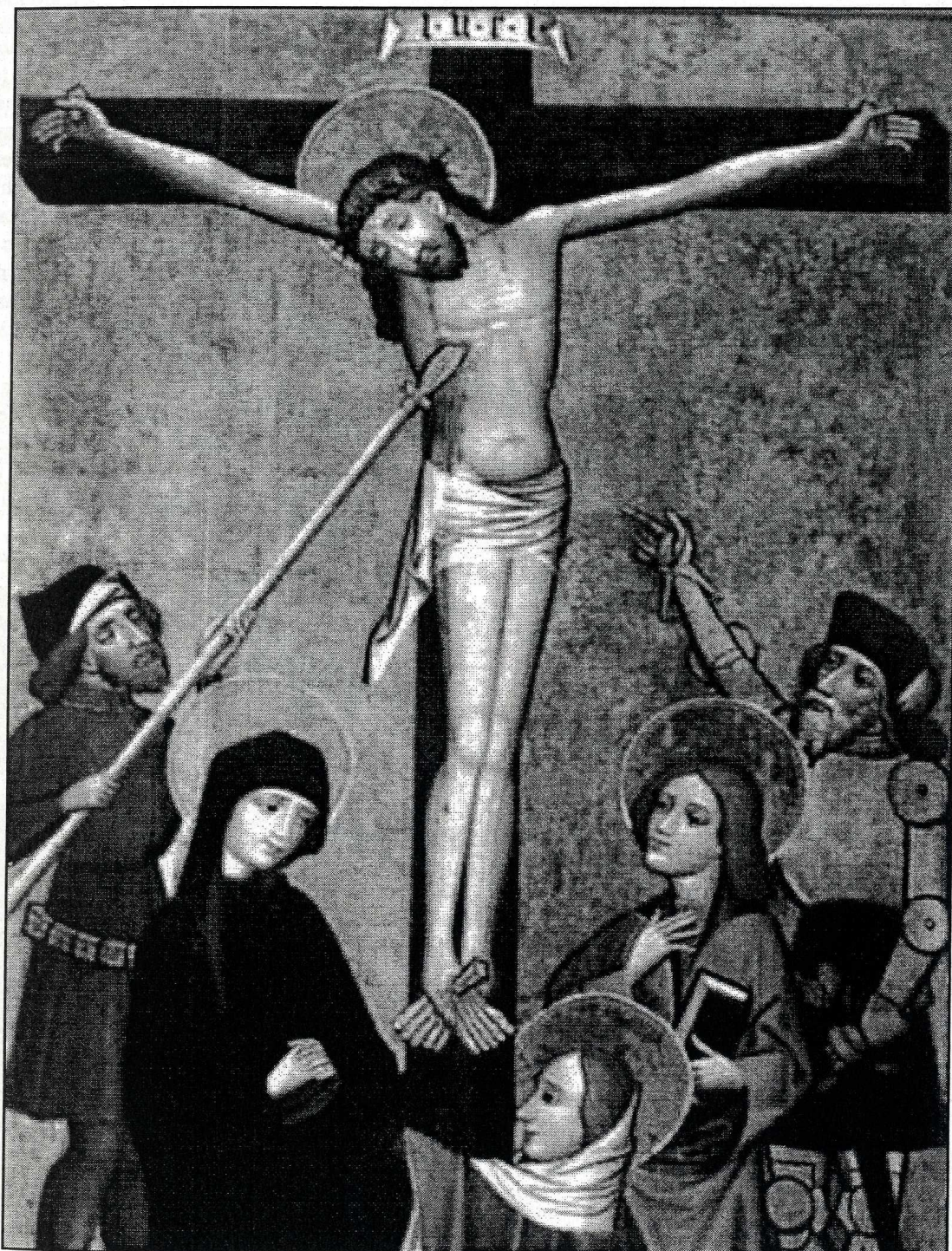


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr11 (293) 15marca 2009r.



*Ukrzyżowanie z Korzennej*

## Moje ciało i moja dusza jest świątynią Boga

Wszyscy Czytelnicy, którzy uważnie śledzą ten cykl rozważań, zauważą już zapewne, że w tym roku refleksje wielkopostne staram się **odnosić do siebie**. Dlatego tytuły rozważań zawierają zaimek „mój” lub „moje”. To zachęta, aby słowo Boże konfrontować z własnym życiem, aby nie kierować go do innych, do tych złych, obojętnych, grzeszników, ale właśnie do samych siebie, do własnej osoby, do własnego „ja”. Jest to podstawowy warunek, aby wzrastać w wierze i miłości, aby nie ustawać w drodze do nieba.

Dzisiaj w liturgii słyszymy w pierwszym czytaniu o **ogłoszeniu Dekalogu** (Wj 20, 1-17), w drugim czytaniu o **„głupstwie krzyża”** (1 Kor 1,22-25), a w Ewangelii o **oczyszczeniu świątyni jerozolimskiej z handlarzy bezczeszczących dom Pana** (J 2,13-25). Jak wiele tu myśli, jak wiele tematów, jak wiele powodów do zadumy i refleksji nad sobą! Bóg nam wyznaczył drogę i postawił na niej znaki wiodące do celu. Znakami tymi są przykazania, ale jeszcze ważniejszym, wspanialszym znakiem jest **KRZYŻ i ZMARTWYCHWSTANIE**. Dla ludzi żyjących w Starym Przymierzu wystarczył Dekalog, ale dla nas, ludzi Nowego Przymierza, to już za mało. Nie wystarczy unikać zła, nie wystarczy interpretować przykazań według zasady: „*będę dobry dla dobrych, będę zły dla złych, pogan, niewierzących*”. To już zdecydowanie za mało. Teraz nasze, moje myślenie ma być przeniknięte dziwną (dla niewierzących) logiką krzyża i oświetlone światłem zmartwychwstania naszego Pana.

W scenie ze świątyni jerozolimskiej Jezus ukazuje się nam inaczej niż zwykle. W tym momencie widzimy Jezusa wzburzonego, zagniewanego, używającego siły. „*Gorliwość o dom twój pożera mnie*” (J 2,17; Ps 69,10) – te słowa doskonale oddają wymowę

tego wydarzenia. Jezus troszczy się o świątynię Ojca, o jej godność, świętość, szacunek, o których przez wieki zapomniano w Jerozolimie. Ale jednocześnie przypomina, że prawdziwą świątynią jest Jego Ciało, które mimo czekającego je pogardy krzyża, zmartwychwstanie do nowego życia (por. J 2,19-22). A jeśli Jego Ciało jest Świątynią, to i nasze ciało, ciało każdego człowieka, ma wielką godność. Jezus przyjmując ciało identyczne jak nasze, uświęcił je, przebóstwił i zaprasza nas do poszanowania jego świętości. Przypomina o tym wyraźnie Apostoł Paweł: „*Czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego?*” (1 Kor 6,19)

Moje ciało jest świątynią Bożą... Ale czy tylko ciało? Nie! Także, a może tym bardziej, **dusza**, która posiada w sobie Boże odbicie, jako siedlisko wartości duchowych osoby ludzkiej. Cały więc człowiek (przyjmujemy tradycyjną dychotomię, czyli podział osoby ludzkiej na duszę i ciało) jest **świątynią Bożą** i dlatego każdy powinien się troszczyć ze wszystkich sił o świętość ciała i duszy.

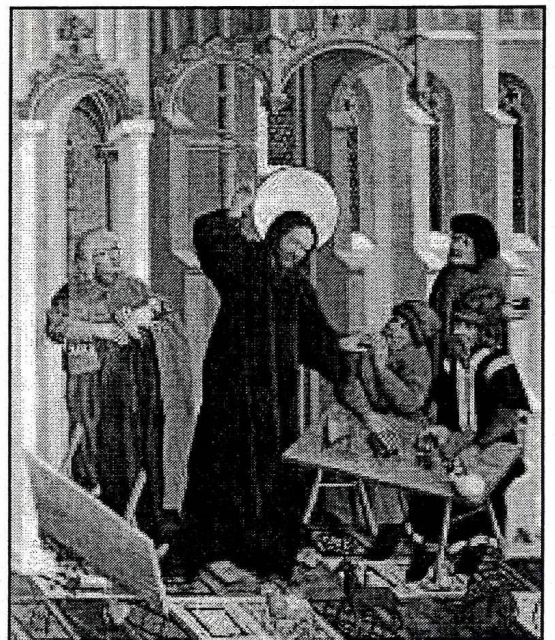
Świątynia w Jerozolimie była zbezczeszczona przez handel, rozgardiasz, przekupstwo. Świątynia, jaką jest człowiek, jest zbezczeszczona **przez grzech**. Skoro Chrystus wypędza handlarzy ze świątyni, to tym bardziej pragnie usunąć z naszych serc wszelki grzech. Grzech dotyka całego człowieka – jego duszy, ale także i ciała. Dlatego nieraz na ciele odbija się skutek grzechu; często na zniszczonej twarzy ludzkiej są już wyryte wielkie grzechy człowieka (pijaństwo, narkomania, rozpusta), i często nawet ciało cierpi z po-

wodu grzechów. Ale nie jest to regułą; są też grzechy, których skutków nie można dostrzec na zewnątrz – zna je tylko Bóg.

**Jakie jest moje serce, moja dusza?** Czy nie narażam się na gniew Pana Jezusa, który widząc mój stan duchowy być może już też jest bliski sięgnięcia po jakiś nadprzyrodzony „bicz”? Czy staram się zachować przynajmniej „Dekalog”, choć jak już zaznaczyłem, wydaje się to jeszcze za mało dla ucznia Chrystusa, ale jest to przynajmniej pierwszy krok w kierunku zbawienia? Czy nie lekceważę sobie grzechów „cielesnych”, które ubóstwił dzisiejszy świat, stawiając je na piedestale i nie uważając za jakiegokolwiek wykroczenie? Czy nie skłaniam się do przyjęcia „logiki brukowców”, która jest całkowicie sprzeczna z „logiką krzyża”?

Niech te pytania pozostaną w naszych sercach w III niedzielę Wielkiego Postu. Niech zaowocują oczyszczeniem świątyni serca z grzechów i szczerą wolą unikania ich w przyszłości.

Ks. Tomasz Grzywna



## 3 Niedziela Wielkiego Postu – 15.03.2009.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:00 zapraszamy na *Gorzkie Żale*, a w piątki na *Drogę krzyżową*.

2. W przyszłą niedzielę, wyjątkowo w tym roku, rozpoczną się rekolekcje dla starszych parafian, gdyż dzieci i młodzież szkolna miały już swoje rekolekcje. W jesieni, we wrześniu 2008 roku, były misje, dlatego w tym roku rekolekcje będą krótsze, od niedzieli do wtorku włącznie, gdyż zamówiony rekolekcionista zachorował i w ostatniej chwili trudno kogoś znaleźć. Rekolekcje poprowadzi ks. dr Roman Froń, proboszcz Pielni.

3. W każdy wtorek, środę i czwartek,

zapraszamy młodzież na katechezy przedmałżeńskie jakie odbywają się w naszym kościele. Zaczynamy Mszą świętą, o godzinie 18:00, a potem jest katecheza..

4. We czwartek przypada Uroczystość Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Modlimy się za wszystkich mężów i ojców, a także wszystkich ludzi pracujących, poszukujących pracy, przeżywających trudności na odcinku znalezienia pracy. O godzinie 9:00 zostanie odprawiona uroczysta Msza święta w intencji Cechu Rzemiosł Różnych. Zapraszamy wszystkich chętnych.

5. Również we czwartek wypada dzień imienin ks. abp. Józefa Michalika, naszego pasterza diecezji. Zapraszamy do modlitwy w jego intencji, aby jak najlepiej mógł spełniać swoją pasterską posługę dla Kościoła diecezjalnego i Kościoła w Polsce, gdyż po raz drugi został wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

6. 19 marca, o godzinie 17:00, w Klubie Górnika, przy ul. Grzegorza 2, odbędzie się spotkanie informacyjne w sprawie obwodnicy Sanoka. Zapraszamy projektanci z Krakowa.

### Intencje w tygodniu 16-22.03.2009 r.

#### Poniedziałek, 16.03

6.30 + Teresa (greg.)

7.00 + Krystyna (greg.)

7.30 + Kazimierz 6 r. śm.

8.00 + Wiktoria, + Mikołaj, + Bronisława, + Władysław

18.00 1. o dary Ducha Św. dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, katechizandów i parafian

2. za dusze w czyśćcu cierpiące

#### Wtorek, 17.03

6.30 + Krystyna (greg.)

7.00 + Teresa (greg.)

7.30 o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najśw. dla pewnej osoby

8.00 .....

18.00 1. + Zbigniew

2. + Antoni, Maria i Michał

Doroccy

#### Środa, 18.03

6.30 + Józefa, Anna

7.00 + Krystyna (greg.)

7.30 + Teresa (greg.)

8.00 + Jadwiga Mogilany I r.ś.

18.00 1. + Julia, Magdalena, Wasyl

2. + Józef i Irena Niemiec

#### Czwartek, 19.03

6.30 + Teresa (greg.)

7.00 + Krystyna (greg.)

7.30 + Marcjanna, Józef i ++ z rodziny

8.00 .....

9.00 w intencji Cechu Rzemiosł Różnych

18.00 1. w intencji ks. Abpa Józefa w dniu imienin

2. + Stefania i Władysław

#### Piątek, 20.03

6.30 + Józef, Antonina, Zofia, Wanda, Helena

7.00 + Teresa (greg.)

7.30 + Krystyna (greg.)

8.00 + Mieczysław Zgirski XIII r.ś.

18.00 1. + Bogusław Tasz

2. + Tadeusz 15 r. śm.

#### Sobota, 21.03

6.30 + Jadwiga Płaskowicz 4 r. śm.

7.00 + Krystyna (greg.)

7.30 + Teresa (greg.)

8.00 .....

18.00 1. + Michał, Katarzyna oraz dusze w czyśćcu cierpiące

2. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla członków Róży 6 pw. Matki Bożej Częstochowskiej i zbawienie dla zmarłych

#### Niedziela, 22.03

6.30 za parafian

8.00 + Józef, + Marta Guła

9.30 + Józef Skrzypski

11.00 + Józef z okazji urodzin

12.30 + Teresa (greg.)

16.00 + Krystyna (greg.)

18.00 + Zdzisław i Zbigniew

### Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

**Poniedziałek:** 2 Krl 5, 1-15a; Ps 42; Łk 4, 24-30.

**Wtorek:** Dn 3, 25. 34-43; Ps 25; Mt 18, 21-35.

**Środa:** Pwt 4, 1. 5-9; Ps 147; Mt 5, 17-19.

**Czwartek:** 2 Sm 7, 4-5a. 12-14a. 16; Ps 89; Rz 4, 13. 16-18.

22; Mt 1, 16. 18-21. 24a lub Łk 2, 41-51a.

**Piątek:** Oz 14, 2-10; Ps 81; Mk 12, 28b-34.

**Sobota:** Oz 6, 1-6; Ps 51; Łk 18, 9-14.

**Niedziela:** 2 Km 36, 14-16. 19-23; Ps 137; Ef 2, 4-10; J 3,

14-21.

## Męka Pańska w obrazach polskiego gotyku

### Ukrzyżowanie z Korzennej, ok. 1450 r.

Po wydaniu wyroku na Chrystusa włożono na Jego barki ciężki krzyż. Staralem się znaleźć jakiś piękny obraz Drogi Krzyżowej i rzeczywiście jest ich trochę w ołtarzach gotyckich, ale żaden nie nadaje się do reprodukcji w gazecie, ze względu na brak odpowiednich kopii w Internecie. Dlatego przenosimy się już do kulminacyjnej sceny, a mianowicie samego Ukrzyżowania Chrystusa. Bardzo pięknym przykładem takiej sceny jest tzw. „Ukrzyżowanie z Korzennej”, znajdujące się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Obraz malowany techniką tempery na desce ma wymiary podłużne 117x65 cm i został przypisany do tzw. szkoły sądeckiej. Przedstawiciele tej szkoły są anonimowi i działali w latach ok. 1440–1460 w rejonie Sądecczyzny (w pobliżu Nowego Sącza leży też wieś Korzena). Cechami tego stylu są: dążność do trójwymiarowości przestrzennej, tendencja do powielania określonych scen, ograniczona gama barwna, hieratyzm postaci (uduchowienie, statyczność, frontalne przedstawienie), ale i swoista ekspresyjność oparta na wyrazistych pozach, mimice i gestykulacji.

„Ukrzyżowanie z Korzennej” to pełna dramatu, choć bez emanacji okrucieństwem, scena pasyjna. Górną część

dzieła zajmuje postać Chrystusa, umierającego na krzyżu, umieszczona na złotym, gotyckim tle. Jego głowa już jest zwieszona, a żołnierz przebija Jego bok włócznią. Ciało jest przedstawione w sposób nieco wyidealizowany, bez ukazywania ran czy pokaleczonych członków.

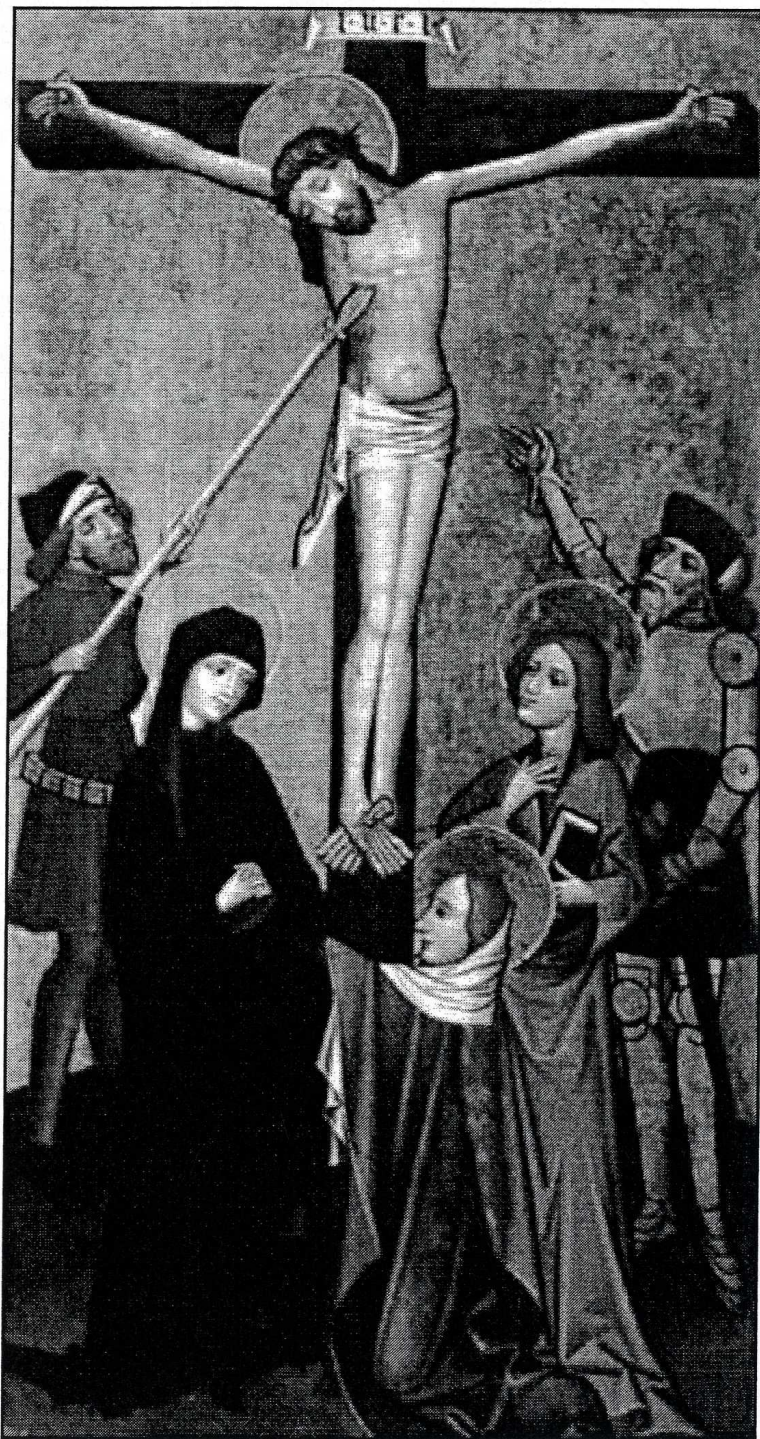
Postaci wokół krzyża układają

się na kształt litery „U”, tworząc jakby duchowy kielich, do którego spływa Przenajświętsza Krew. Od lewej strony są to kolejno: żołnierz z włócznią (Longinus), Matka Najświętsza w ciemnej szacie żałobnej, ale z twarzą spokojną, klęcząca u stóp krzyża **Maria Magdalena** w zielonej sukni, umiłowany uczeń **Jan**, w czerwonym

płaszczu, z księgą, i wreszcie, **setnik**, dowódca wojska, w zbroi i z mieczem, wskazujący palcem na Jezusa. Zapewne jest to już jego wyznanie wiary: „*Prawdę ten był Synem Bożym*” (Mt 27,54). Aureole otaczają głowy Maryi, Jana i Marii Magdaleny, ale także setnik i Longinus, jak mówi tradycja, uwierzyli w Chrystusa. Całe więc otoczenie krzyża to chrześcijanie – to każdy z nas wpatrujący się w święty obraz.

Mimo smutnego tematu dzieło nieznanego Mistrza tchnie spokojem i powagą. Zapewne jest to wynikiem stosowanej jeszcze hieratyczności postaci, wytwornych gestów, przemyślanych póz, albowiem realizm i rzeczywiste oddanie cierpienia nadejdzie w sztuce nieco później. Jednak dzięki temu możemy bez zbytejnej egzaltacji podziwiać talent artysty. Możemy także sami, z wiarą, stanąć pod krzyżem i adorować dzieło Odkupienia.

ks. Tomasz  
Grzywna



## *Benedykt XVI*

### *Św. Jan, Syn Zebedeusza*

#### **Drodzy Bracia i Siostry!**

Dzisiejsze spotkanie poświęcimy wspomnieniu kolejnego bardzo ważnego członka kolegium apostołskiego: św. Jana, syna Zebedeusza i brata Jakuba. Jego imię, typowo hebrajskie, oznacza: „Pan dał łaskę”. Naprawiał on sieci na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego, gdy Jezus powołał go razem z bratem (por. Mt 4, 21; Mk 1, 19).

Jan zawsze należy do ścisłej grupy, którą Jezus zabiera ze sobą w określonych sytuacjach. Jest razem z Piotrem i Jakubem, gdy Jezus w Kafarnaum wchodzi do domu Piotra, aby uzdrowić jego teściową (por. Mk 1, 29–31); z dwoma innymi idzie za Mistrzem do domu przełożonego synagogi Jaira, którego córka zostanie przywrócona do życia (por. Mk 5, 37–42); idzie za Jezusem, gdy wstępuje On na górę, gdzie ma być przemieniony (por. Mk 9, 2); jest blisko Niego na Górze Oliwnej, gdy w obliczu potęgi Świątyni Jerozolimskiej wygłasza On mowę o końcu miasta i świata (por. Mk 13, 3); i w końcu jest blisko Niego w ogrodzie Getsemani, gdy odchodzi, aby samotnie modlić

się do Ojca przed Męką (por. Mk 14, 33). Na krótko przed Paschą, gdy Pan Jezus wybiera dwóch uczniów, aby ich posłać celem przygotowania sali do Wieczerzy, właśnie jemu i Piotrowi powierza to zadanie (por. Łk 22,8).

Ta jego szczególna pozycja pośród Dwunastu pozwala w jakiejś mierze zrozumieć inicjatywę podjętą przez matkę: zbliża się ona do Jezusa i prosi Go, aby dwaj synowie, właśnie Jan i Jakub, mogli zasiąść jeden po Jego prawicy, a drugi po Jego lewicy w królestwie (por. Mt 20, 20–21).

Jak wiemy, Jezus odpowiada pytając: czy oni są gotowi pić kielich, który On ma pić (por. Mt 20, 22). Intencją, która kryła się za tymi słowami, było otworzyć oczy obu uczniów, wprowadzić ich w poznanie tajemnicy swej osoby i rozjaśnić im przyszłe powołanie do tego, by byli Jego świadkami, aż po najwyższą próbę krwi. Niedługo potem Jezus sprecyzuje, że nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20, 28). W dniach następujących po zmartwychwstaniu spotykamy „synów Zebedeusza” zajętych razem z Piotrem i innymi uczniami nocnym bezowocnym połowem, po którym następuje, dzięki interwencji Zmartwychwstałego, cudowny połów ryb: to „uczeń, którego Jezus miłował”, rozpozna jako pierwszy „Pana” i wskazuje Go Piotrowi (por. J 21, 1–13).

W Kościele jerozolimskim Jan zajmował ważne miejsce w kierowaniu tym pierwszym zgromadzeniem chrześcijan. Św. Paweł wymienia go wśród tych, których nazywa „kolumnami” wspólnoty (por. Ga 2, 9). W rzeczywistości św. Łukasz w Dziejach Apostolskich przedstawia go razem z Piotrem, gdy idą mo-

dlić się w Świątyni (por. Dz 3, 1–4. 11) czy też stają przed Sanhedrynem, aby świadczyć o własnej wierze w Jezusa Chrystusa (por. Dz 4, 13. 19). Razem ze św. Piotrem zostaje on posłany przez Kościół jerozolimski, aby umocnić tych, którzy w Samarii przyjęli Ewangelię, modląc się nad nimi, aby otrzymali Ducha Świętego (por. Dz 8, 14–15). W szczególności trzeba przypomnieć to, co razem z Piotrem stwierdza przed Sanhedrynem, który poddał ich procesowi: „My nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20). Ta wytrwałość w wyznawaniu własnej wiary pozostaje przykładem i ostrzeżeniem dla nas wszystkich, abyśmy byli zawsze gotowi zdecydowanie zadeklarować nasze nieugięte przyłgnięcie do Chrystusa, przedkładając naszą wiarę ponad wszelką kalkulację czy ludzki interes.

Według tradycji, Jan jest „umiłowanym uczniem”, który w czwartej Ewangelii opiera głowę na piersi Mistrza podczas Ostatniej Wieczerzy (por. J 13, 21), znajduje się u stóp Krzyża razem z Matką Jezusa (por. J 19, 25) i wreszcie świadczy o pustym grobie oraz o obecności Zmartwychwstałego (por. J 20, 2; 21, 7). Wiemy, że ta identyfikacja jest dzisiaj poddana dyskusji przez niektórych uczonych, którzy widzą w nim po prostu tylko prototyp ucznia Jezusa. Pozostawiając egzegetom rozwiązanie tej kwestii, zadowolamy się tutaj przyjęciem ważnej lekcji dla naszego życia: Pan pragnie uczynić z każdego ucznia, który przeżywa osobistą przyjaźń z Nim. Aby to zrealizować, nie wystarczy iść za Nim i słuchać Go tylko zewnątrz; trzeba również żyć z Nim i tak jak On. Jest to możliwe tylko w kontekście relacji wielkiej zażyłości rodzinnej, przepełnionej ciepłem całkowitego zaufania. Jest to relacja, jaka zachodzi między przyjaciółmi; dlatego Jezus powiedział pewnego dnia: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (...) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłysza-



łem od Ojca mego” (J 15, 13, 15).

W apokryficznych Dziejach Jana Apostoła zostaje przedstawiony nie jako założyciel Kościoła ani też przewodnik wspólnoty istniejącej, ale jako głosiciel wiary w spotkanie „z duszami zdolnymi do nadziei i do bycia zbawionymi” (18, 10; 23, 8). Wszystko to motywowane jest paradoksalną chęcią zobaczenia Niewidzialnego. Rzeczywiście, przez Kościół Wschodni nazywany jest on po prostu „Teologiem”, to znaczy tym, który jest zdolny mówić w słowach zrozumiałych o rzeczach Boskich, wyjaśniając tajemnicę dojścia do Boga przez przyłgnięcie do Jezusa.

Kult św. Jana Apostoła utwierdzał się, począwszy od miasta Efez, gdzie, zgodnie z prastarą tradycją, miał długo działać, umierając tam w bardzo podeszłym wieku, za panowania cesarza Trajana. W Efezie cesarz Justynian w VI wieku polecił zbudować na jego cześć wielką bazylikę, której imponujące ruiny pozostają do dzisiaj. Właśnie na Wschodzie cieszył się on,

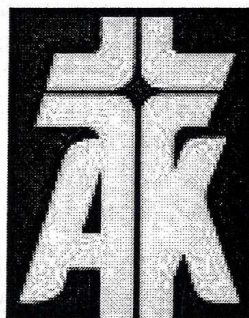


i do dzisiaj się cieszy, wielką czcią. W ikonografii bizantyjskiej często jest przedstawiany w podeszłym wieku, w akcie głębokiej kontemplacji, jakby w postawie kogoś, kto zachęca do milczenia.

Istotnie, bez odpowiedniego skupienia niemożliwe jest zbliżyć się do wielkiego misterium Boga oraz do Jego objawienia. To tłumaczy, dlaczego przed laty Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopola Atenagoras – ten, którego Paweł VI uściskał podczas pamiętnego spotkania – powiedział: „Jan jest u korzeni naszej najwyższej duchowości. Ludzie milczący, tak jak on, znają ową tajemniczą wymianę serc. Przywołują obecność Jana i ich serca zaczynają pałać” (O. Clement, Dialogi con Atenagora, Turyn 1972, s. 159).

Niech Pan pomoże nam wejść do szkoły św. Jana, aby nauczyć się wielkiej lekcji miłości, byśmy czuli się kochani przez Chrystusa „aż do końca” (J 13, 1) i byśmy spalali się w naszym życiu dla Niego.

## *Wielkopostny parafialny dzień skupienia.*



### **Sobota 21 marca**

Zapraszamy wszystkich parafian, a w szczególności członków grup parafialnych i modlitewnych, do uczestnictwa w Wielkopostnym Parafialnym Dniu Skupienia. W tym roku modlimy się w naszej parafii. Ze względów organizacyjnych prosimy o zgłaszanie się do szefów grup parafialnych, w kancelarii parafialnej oraz w zakrystii.

Program dnia skupienia: Sobota (21.03)

8.30 Adoracja i Różaniec (kościół)

9.00 Konferencja (sala parafialna)

10.00 Przerwa - kawa, herbata (sala parafialna)

10.30 Spotkanie w grupach (sala parafialna)

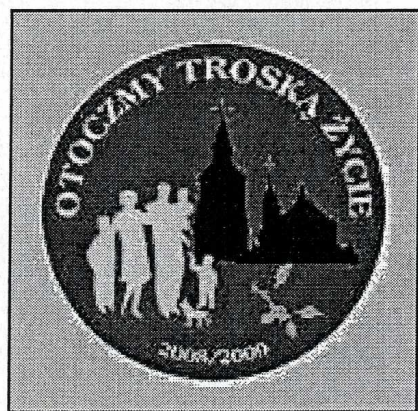
11.30 Msza św. (kościół)

12.30 Przerwa - kawa, herbata (sala parafialna)

13.00 Konferencja (sala parafialna)

14.15 Droga Krzyżowa (kościół)

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (kościół)



*Parafialny Oddział Akcji Katolickiej*

## Kult Świętego Józefa

*„Świętego Józefa wybrał św. ks. Gorazdowski na patrona dla swojego Zgromadzenia i dla dzieła pomagania ubogim, które wpisał w jego charyzmat. Tak zachwycił się postawą wiary Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, jego pokorą i cichością, otwarciem na natchnienie Ducha Świętego i gotowością pełnienia woli Bożej, że właśnie Jego dał za wzór dla wspólnoty która założył”.*

Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej we Lwowie powiedział o księdzu Gorazdowskim: *„karmił swe życie duchowe szczególną czcią św. Józefa, którego wiarę, pokorę, roztropność i odwagę ksiądz Zygmunt starał się naśladować”.* Życie dziecinne księdza Gorazdowskiego przypadło na wyjątkowo trudne czasy dla narodu, Kościoła i przebiegało w klimacie rozwoju nie tylko kultu do Maryi, ale także kultu i nabożeństwa do Świętego Józefa - Świętego Oblubieńca Maryi. Pierwsze lata życia Zygmunta Gorazdowskiego przypadają na początek pontyfikatu Piusa IX, który to papież dekretem z dnia 10.12. 1847r wyznaczył na trzecią niedzielę Wielkanocy Święto i liturgię Opieki Świętego Józefa i rozszerzył to święto na cały Kościół. Uroczystość czczenia świętego Józefa zmieniała się, a Dekretem Świętej Kongregacji do Spraw Obrzędów z dnia 14 kwietnia 1956 r tytuł Świętego Józefa Patrona Kościoła Powszechnego połączono ze świętem 19 marca.

Rodzina Gorazdowskich w owym czasie przeżywała ciężkie chwile, bowiem utraciła majątek na skutek wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce, dramatem była nagła śmierć trojga rodzeństwa nieletniego Zygmunta oraz nieustanne zagrożenie życia przyszłego świętego na skutek nieuleczalnej choroby, której nabawił się w pierwszym roku życia. W latach młodzieńczych specyficzną harmonią między narastającym w Kościele kultem Św. Józefa, a duchowym dojrzewaniem Zygmunta Gorazdowskiego daje się zauważyć w okresie Jego dorastania. Po ukończeniu szkoły średniej i zmianie kierunków studiów, pragnął zrealizować kapłańskie powołanie i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Ogłoszenie Świętego Józefa Patronem Kościoła powszechnego oraz inne oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza ukazanie się encykliki „*Quamquam pluries*” wpłynęła na:

ściele

2) spotęgowało rozmaite formy kultu do Opiekuna Zbawiciela.

Te wydarzenia miały wpływ na duchowość kapłańską sylwetki księdza Zygmunta Gorazdowskiego. Uwidoczniło się to w jego duszpasterskiej i charytatywnej działalności w latach 1871 – 1920. On rozpoznał, że znakiem owych czasów winien być św. Józef, Jego postać. Ksiądz też swym życiem pokazał *„jak logicznym jest stwierdzenie, że uczucia św. Józefa w relacji do Jezusa są właściwie tymi, które kapłan musi posiadać w traktowaniu świętych tajemnic”.* Według źródeł archiwalnych i tradycji potwierdza się, że „ksiądz dziadów”: *„Ufność całą złożył Boskiej Opatrzności i liczył na pomoc św. Józefa, któremu wszystkie prace swoje i dzieła miłosierdzia oddał w opiekę”.*

Zawierzenie przez księdza Gorazdowskiego pieczy Świętego Oblubieńca Maryi, założonych i prowadzonych przez niego dzieł miłosierdzia wyrażone, zostało w niektórych przypadkach nawet w samej nazwie. np. istniał: „Zakład Św. Józefa” dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów we Lwowie, o którym sam ksiądz powiedział, że jego założenie powstało dzięki ufności Opatrzności Bożej i ojcowskiej opiece Św. Józefa. Matka Salomea Danek o „Zakładzie św. Józefa” tak pisała: *„Rozpoczęto tę budowę pod protektoratem chwalebego Św. Józefa i chociaż rozpoczęto prawie bez grosza, nadzieja pokładana w tym wielkim Opiekunie ubogich nie była daremna, bo budowę można było skończyć jeszcze tego samego roku”.*

Ksiądz Gorazdowski znając troskę i głębię duchowości Św. Józefa, żywiciela Syna Bożego widział posłannictwo ewangelicznego radykalizmu i józefowej nauki o miłości i miłosierdziu. Dlatego do pracy charytatywnej swoich dzieł powołał Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa. O księdzu Zygmuncie w pismach można przeczytać: *„Bardzo kochał Św. Józefa i założenie Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa oddał pod Jego patronat, i że dlatego*

*go nazwał siostry józefitkami. Idąc drogą wiary święty ksiądz Gorazdowski obrał Św. Józefa za patrona dla powstającej wspólnoty Sióstr, opiekujących się ludźmi ubogimi i potrzebującymi, a uczynił to, dlatego iż żywił szczególną cześć, do Św. Józefa”.*

Ustawodawstwo Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa zalecało: *„aby w wypełnianiu różnorodnych prac i zadań, każda siostra starała się przepoić swoje życie duchem świętego Józefa, którego proste prace spełniane były bez rozgłosu i z wielką miłością, zaparciem i poświęceniem”.* „Święty ksiądz pragnął by powołane przez niego do istnienia Rodziny zakonnej jak i inne osoby pracujące głosiły Boże Miłosierdzie tak, jak je życiem swoim wypełniał Święty Józef. Ksiądz Gorazdowski sam naśladował św. Józefa w swoim życiu i posłudze biednym, potrzebującym. Święty Józef – cichy i pokorny Człowiek przyjął Miłosierdzie Boże: *„uosobione w Jezusie Chrystusie, żywił je i pielęgnował, świadcząc Mu, jako Mąż Sprawiedliwy, na miarę swych ludzkich ograniczonych możliwości swoje miłosierdzie, któremu poświęcił bez reszty całe swoje ziemskie życie”.* Lwowski Apostoł był przekonany, że wszystkie Jego dzieła charytatywne i Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa zawdzięczały św. Józefowi całą swą pomyślność. Organizowane są Modlitewne Grupy Świętego Józefa, animowane przez Siostry, do których może należeć każdy katolik. Celem tych grup jest dzielenie się zaufaniem i miłością do św. Józefa oraz charyzmatem miłosierdzia, niesienie światu pokój i dobro. Członkowie Modlitewnych Grup Św. Józefa nie składają żadnych ślubów ani przyrzeczeń, ale starają się w swoim życiu naśladować św. Józefa w Jego zawierzeniu Bogu w trudach codziennego życia, w umiłowaniu i wiernym wypełnianiu woli Bożej, w Jego życiu pracowitym, przenikniętym modlitwą i miłością do Jezusa i Maryi szerzą kult św. Józefa.

*Wanda Wojtuszczyńska*

## Apel

**Olivia Markwardt** przyszła na świat

4 stycznia 2009r, pomimo że lekarz nie dawał jej szans na przeżycie i proponował aborcję. Jest cudownym i ślicznym maleństwem. Niestety po dokładnych badaniach mózgu rezonansem magnetycznym potwierdziła się wcześniejsza diagnoza, że jest nieuleczalnie chora, ma zespół Dandy-Walkera, oraz aktywne wodogłowie. Neurochirurdzy z Centrum Zdrowia Dziecka wszczepili Oliwii

6 marca 2009r specjalną zastawkę, która pomoże zniwelować skutki wodogłowia i pozwoli naszemu maleństwu mieć normalną główkę jak inne dzieci, odprowadzając nadmiar płynu rdzeniowo- mózgowego do otrzewnej. Niestety brak robaka mózdzku (Dandy- Walker) powoduje to, że nie wiemy do końca w którą stronę postąpi choroba. Lekarze mówią, że ta choroba jest bardzo rzadka, a każdy przypadek rozwija się i przebiega inaczej i nie ma na to żadnej reguły. Dziecko może żyć w miarę „normalnie”, a może też jeździć na wózku do końca życia. Jednakże wszystko zależy od tego jak intensywnie będziemy ją rehabilitować w specjalistycznych klinikach neuro-rehabilitacyjnych, a to niestety wiąże się z **ogromnymi kosztami** (jednotygodniowy turnus to ok. 2000zł). Świadczenia ZUS mogą pokryć maksymalnie jedynie 10- 20% tego co Olivia powinna mieć dlatego zgłosiliśmy naszą córeczkę do **Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”**. Wybraliśmy tą fundację ze względu na to, że nie pobierają żadnych prowizji i całe **100%** środków zebranych na subkoncie Olivki będzie przekazane TYLKO i WYŁĄCZNIE na leczenie oraz rehabilitację naszego dziecka.

A teraz kilka słów na temat tego jak można pomóc małej przekazując 1% podatku z PIT.

### JAK PRZEKAZAĆ 1% PODATKU?

Wypełniając odpowiednie rubryki w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28, 36, 36L, 37, 38), należy wpisać:

PIT-36

poz.305 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”  
ul.Łomiańska5, Warszawa

poz.306 KRS: 0000037904

poz.309 Na rehabilitację i leczenie Olivii Markwardt

poz.308 oraz 310 opcjonalnie jeżeli chcecie, żebyśmy znali darczyńcę

PIT-37

poz.124 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”,  
ul.Łomiańska 5, Warszawa

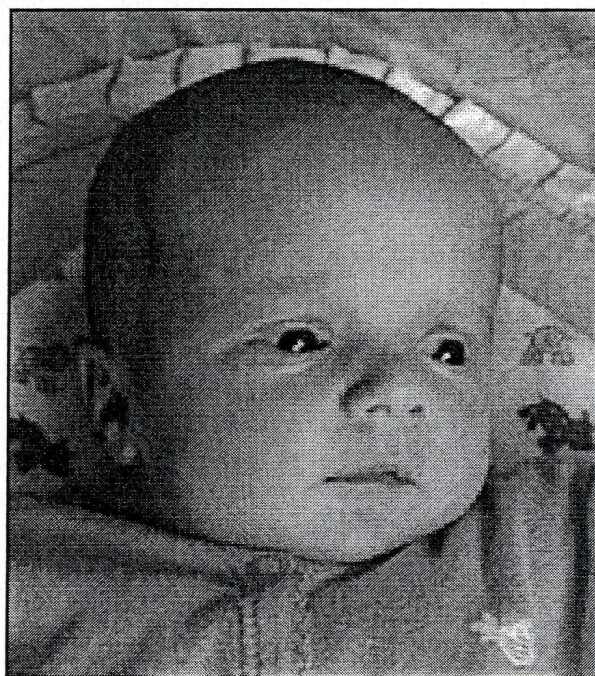
poz.125 KRS: 0000037904

poz.128 Na rehabilitację i leczenie Olivii Markwardt

poz.127 oraz 129 j.w.

Nie trzeba żadnych numerów kont. Resztą zajmie się skarbowka i fundacja.

*Jeżeli sami już się rozliczyliście z Urzędem Skarbowym to BARDZO Was prosimy o przekazanie tej informacji dalej...*



*Millenium Chrztu Polski w Diecezji  
Przemyskiej i Administracji Apostolskiej  
w Lubaczowie (ciąg dalszy...)*



**U Matki Bożej Dzikowskiej (Tarnobrzeg 7-8 IX 1966 r.)**

Drugim miastem w diecezji przemyskiej, w którym odbyły się diecezjalne uroczystości milenijne był Tarnobrzeg. Połączono je z koronacją obrazu Różańcowej Matki Bożej Dzikowskiej w przeddzień parafialnego odpustu przypadającego na 8 września 1966 r., w święto Narodzenia NMP. 7 września o godz. 18.00 biskup Tokarezuk powitał przybyłego na uroczystości Prymasa Wyszyńskiego. Pół godziny później obraz Matki Bożej Dzikowskiej został w procesji wyniesiony na dziedziniec klasztoru dominikanów, przy śpiewie chórów z parafii



Koronacja obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej w kościele oo. dominikanów 7 IX 1966 r. (ze zbiorów *Archiwum Polskiej Prowincji oo. Dominikanów w Krakowie*)

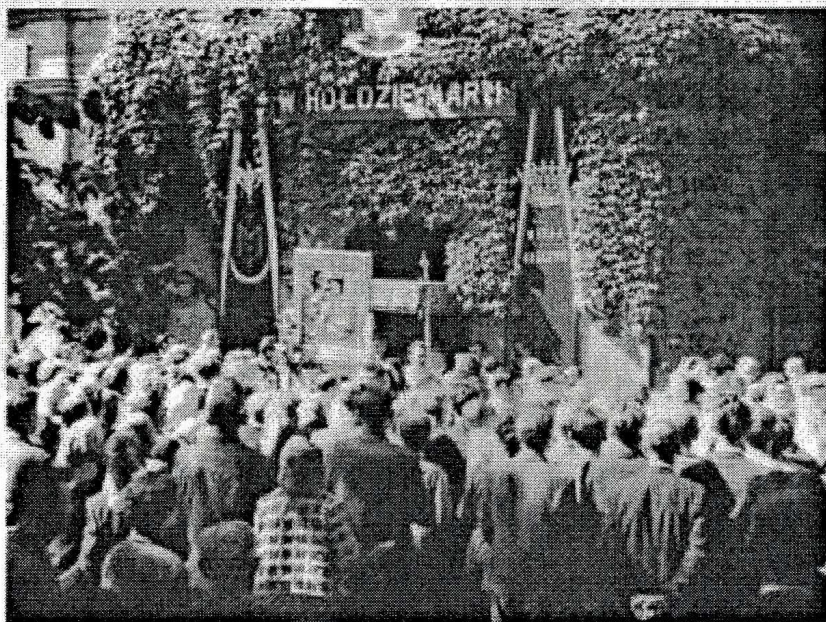
miechocińskiej i tarnobrzeskiej, a następnie umieszczony na specjalnym ołtarzu koronacyjnym.

W tym samym czasie nad Wisłą trwały ćwiczenia wojskowe. Od strony rzeki rozchodził się gęsty dym drażniący nosy i gardła, słychać było również wystrzały dział. Fakt ten zauważył i odpowiednio skomentował ordynariusz przemyski, który witając Prymasa powiedział: „Nawet te salwy i huki witają Cię, Księżę Prymasie”. Centralnym punktem uroczystości była koronacja obrazu Matki Bożej Dzikowskiej przez kardynała Wyszyńskiego. Uczestniczyło w niej

około dwustu kapłanów i pięćdziesiąt zakonnic. W programie uroczystości milenijnych znalazła się pontyfikalna Msza Św., celebrowana przez biskupa Tokarczuka, z kazaniem Prymasa. Następnie, już w kościele dominikańskim, odprawiono nabożeństwo dla młodzieży i rodziców, wreszcie różaniec pokutny.

Pierwszy dzień uroczystości zakończyła o północy Msza Św. odprawiona przez prowincjała zakonu dominikanów w Polsce o. Krzysztofa Kasznicę.

Drugi dzień uroczystości milenijnych rozpoczęła Msza Św. o godz. 9.00, odprawiona przez kardynała Wyszyńskiego. Po niej – tak jak dzień wcześniej – wyniesiono obraz Matki Bożej Dzikowskiej na dziedziniec klasztoru.



Procesja z obrazem Matki Boskiej Dzikowskiej przed bramą wejściową do klasztoru oo. dominikanów (ze zbiorów *Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie*)

O godz. 11.00 sumę pontyfikalną celebrował arcybiskup Karol Wojtyła; kazanie wygłosił Prymas. Po mszy odbyła się uroczysta procesja w obrębie murów klasztornych. Na zakończenie o godz. 18.00 Mszę Św. odprawił biskup Taborski, a kazanie wygłosił ordynariusz przemyski. W uroczystościach poza kardynałem Wyszyńskim uczestniczyło sześciu biskupów (z diecezji przemyskiej: Ignacy Tokarezuk, Stanisław Jakiel i Bolesław Taborski; z diecezji sandomierskiej Walenty Wójcik; z diecezji tarnowskiej Jerzy Ablewicz, z archidiecezji krakowskiej Karol Wojtyła) oraz prawie 9 tys. wiernych (cały powiat tarnobrzeski liczył wówczas około 88 tys. mieszkańców). Sami zakonnicy szacowali liczbę przybyłych z powiatów: tarnobrzeskiego, sandomierskiego, mieleckiego, kolbuszowskiego i ze Stalowej Woli, na 15 tys. osób.



Wierni na placu przyklasztornym w czasie Mszy Świętej (ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie)

Zgodnie z zatwierdzonym planem operacyjnego działania Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie z 29 sierpnia 1966 r. podjęto szeroko zakrojone działania antykościelne. Rutynowej kontroli poddano osoby znajdujące się w zainteresowaniu SB w powiecie tarnobrzeskim, na bieżąco monitorowano wystąpienia dominikanów zaangażowanych w organizację obchodów milenijnych w Tarnobrzegu, zbierano dane o zmianach w programie uroczystości i informowano o nich powiatową instancję partyjną. Szczególnie obawiano się licznego udziału w obchodach pracowników największych zakładów przemysłowych położonych w powiecie tarnobrzeskim.

W ramach planu działań poszczególnych wydziałów SB biorących udział w zabezpieczeniu uroczystości religijnych w Tarnobrzegu zakładano, że Wydział II „zatroszczy” się o cudzoziemców, aby ci „nie zbierali informacji tendencyjnych o uroczystościach”. Z kolei Wydział III miał m.in.: ustalić zamierzenia związanego z dominikanami środowiska byłych żołnierzy oddziału AK „Jędrusie” oraz ustalić zamiar organizacji pielgrzymek i zbiorowego uczestnictwa ludności wiejskiej w uroczystościach.

Wydział „B” zorganizował zakryty punkt obserwacyjny wyposażony w nowoczesny sprzęt radiowy i fotograficzny. Jego obsada współpracowała ze specjalną grupą obserwacyjną przydzieloną kardynałowi. Inna grupa obserwacyjna dostała zadanie obserwacji „zachowania się wiernych w czasie trwania uroczystości

Wydział „B” zorganizował zakryty punkt obserwacyjny wyposażony w nowoczesny sprzęt radiowy i fotograficzny. Jego obsada współpracowała ze specjalną grupą obserwacyjną przydzieloną kardynałowi. Inna grupa obserwacyjna dostała zadanie obserwacji „zachowania się wiernych w czasie trwania uroczystości

poprzez ustalanie ewentualnych osób wnoszących wrogie okrzyki, [...] osób inspirujących do wrogich wystąpień, będzie dokonywała zdjęć osobom świeckim kontaktującym się z biskupami, dokonywała zdjęć biskupom i kardynałowi Wyszyńskiemu z aparatów oficjalnych i modeli fotograficznych". W celu zdobycia pełnej dokumentacji fonicznej wygłaszanych kazań Wydział „T” zorganizował specjalny punkt nadawczy w kościele oo. dominikanów, przejściowy punkt odbioru i punkt odtwarzania. Punkt odbioru przejściowego umiejscowiono na drugim piętrze pomieszczenia biurowego PSS w Tarnobrzegu, oddalonego 30 m od klasztoru. Zadaniem tego punktu było utrwalanie kazań oraz przemówień. Zdobywane w ten sposób materiały trafiały do punktu odbioru umiejscowionego w pokoju powiatowego Referatu ds. Bezpieczeństwa. Stąd specjalną linią przekazywano je do sztabu koordynującego pracę SB. Łącznie Wydział „T” skierował do zabezpieczenia uroczystości 22 swoich funkcjonariuszy oraz trzech funkcjonariuszy z placówek podsłuchowych z Przemyśla i Mielca. Ogółem uroczystości milenijne w Tarnobrzegu zabezpieczało sześćdziesięciu funkcjonariuszy SB i pluton ZOMO.

Stan wzmożonej czujności dla MO wprowadzono w powiatach: tarnobrzeskim, kolbuszowskim, mieleckim, oraz w Stalowej Woli. W celu utrudnienia i kontroli ruchu pielgrzymów zmierzających na uroczystości drogówka zorganizowała trzy specjalne punkty zaporowo-kontrolne: w Stalowej Woli, na skrzyżowaniach dróg w Trzeźni i w Nagnajowie, w pobliżu mostu. Do zdobycia informacji wykorzystywano szesnastu tajnych współpracowników, z których piętnastu było na kontakcie Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, a jednego prowadził Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tarnobrzegu, oraz sześć kontaktów obywatelskich. W trakcie samych uroczystości posługiwano się siedemnastoma osobowymi źródłami informacji.

Aby do minimum zmniejszyć udział w uroczystościach religijnych żołnierzy stacjonujących w Nowej Dębie, wprowadzono obostrzenia w wydawaniu przepustek, a w Tarnobrzegu w czasie głównych obchodów pojawiły się specjalne patrole garnizonowe.

W celu odciążenia wiernych od uczestnictwa w koronacji obrazu władze przygotowały w tym samym terminie wiele imprez sportowych i kulturalnych. Już 7 września w czasie powitania Prymasa Wyszyńskiego jednostki wojskowe z Dębicy i Sandomierza prowadziły zajęcia poligonowe polegające na forsowaniu Wisły pod Tarnobrzegiem. Na ten sam dzień przewidziano także występ zespołu estradowego ludowego wojska polskiego. Organizacje społeczne, m.in. ZMS, zorganizowały w Tarnobrzegu, Baranowie Sandomierskim, Rozwadowie, Nowej Dębie i Grębowie specjalne ogniska dla młodzieży. W Wielowski na 7 września o godz. 17.30 zaplanowano zebranie komitetu budowy szkoły. W miejscowości tej partia rozważała nawet wprowadzenie drugiej zmiany w mleczarni oraz w Państwowym Ośrodku Maszynowym. Na 8 września władze przygotowały kolejne atrakcje. O godz. 9.30 w Tarnobrzegu wyświetlano interesujący film. W tym sa-

mym czasie nad Wisłą odbywały się pokazowe manewry wojska. Po południu o godz. 15.00 na stadionie Siarki Tarnobrzeg rozpoczęła się spartakiada młodzieży. We wszystkich zakładach pracy odbywały się specjalne zebrania podstawowych organizacji partyjnych poświęcone krytyce Milenium.

Władze obawiały się masowego udziału wiernych z pobliskich miejscowości w obchodach kościelnych. Już 2 września przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PRN) wezwał na rozmowę ostrzegawczą przeora dominikanów o. Józefa Kosteckiego. Zarzucono mu brak pozwolenia na organizację uroczystości koronacyjnych w Tarnobrzegu. Ustosunkowując się do tego zarzutu, o. Kostecki odpowiedział, że „w tej sprawie nie zgłaszał do władz, dlatego iż nie widzi potrzeby [...] ponieważ uroczystości odbędą się w obrębie murów kościelnych, podobnie jak w latach ubiegłych. Nie wyjaśnił jednak przy tym, jakie osoby wezmą udział w tych uroczystościach”. Rozmowy ostrzegawcze przeprowadzono także z kapłanami z pobliskich parafii. Pomimo tego księża informowali wiernych o uroczystościach i zachęcali do udziału w nich (Baranów, Tarnowska Wola, Nowa Dęba, Wola Baranowska, Ślężaki i Grębów). Do Tarnobrzega przyjechali klerycy dominikańscy z Krakowa oraz chór dominikański z Jarosławia.

Zakrojona na szeroką skalę działalność aparatu bezpieczeństwa nie przyniosła pożądanego efektu i nie odciągnęła wiernych od udziału w obchodach w Tarnobrzegu. Jak pisał o. Pius Belch: „Ludzie pomagali z miasta: dawali miejsce na nocleg dla księży, pomagali przy pracach nad oczyszczeniem kościoła i klasztoru, przy dekoracji, budowie ołtarza polowego i trybun, oświetlenia, w kuchni itp. Wielu ozdobiło swoje okna. Nawet okoliczna ludność z wiosek przyniosła do kuchni, co miała. [...] Przeszkody były liczne: ojcowie z Krakowa przyjeżdżający i klerycy nawet biletów nie dostali do Tarnobrzega na PKS, tylko do innych stacji. Orkiestra z Chmielowa dostała każdy z ich członków osobisty zakaz [udziału w uroczystościach milenijnych]”

Oceniając przebieg uroczystości milenijnych w Tarnobrzegu, funkcjonariusze SB odnotowali, że nie „wyszły poza obręb klasztoru” oraz że po drodze nie witano kardynała Wyszyńskiego. Plan ograniczenia możliwości transportu wiernych powiódł się, gdyż „nie ujawniono przypadków dojazdu ludności specjalnie wynajętymi pojazdami”. W trakcie samych uroczystości 7 września aresztowano trzy osoby za nielegalną sprzedaż pocztówek milenijnych i krzyżyków oraz jedną osobę za odpalenie trzech petard na dziedzińcu klasztornym na cześć kardynała Wyszyńskiego. Analizie pod względem „prawomyślności” poddano wszystkie kazania i przemówienia wygłoszone podczas uroczystości. Spośród sześciu z nich pięć zawierało akcenty, bądź aluzje o charakterze politycznym.

## *Konkurs Nasz Patron* *„BYŁ WSZYSTKIM DLA* *WSZYSTKICH”*

Święty ksiądz Zygmunt Gorazdowski urodził się I-go listopada 1845r  
w Sanoku. Chrzest otrzymał 9-go listopada tegoż roku w kościele  
O.O.Franciszkanów w Sanoku. Do szkoły Elementarnej  
i Gimnazjum uczęszczał w Przemyślu.

Studiował na uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie  
na wydziale prawniczym.

W1865r zmienia kierunek studiów i wstępuje do Wyższego Seminarium  
Duchownego we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze  
Lwowskiej 25 lipca 1871r.

Już w pierwszym okresie swego kapłańskiego życia, dał się poznać, jako  
człowiek posiadający wyjątkowy charyzmat pracy  
duszpasterskiej i charytatywnej.

Pracował w różnych miejscowościach: w Tartakowi, Wojniłowie,  
w Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim, Żydaczowie. W tych miejscowościach  
pełnił funkcje wikarego i administratora.

W 1877r zostaje przeniesiony do Lwowa. Początkowo pracuje w parafii pod  
wezwaniami Św. Marcina oraz w parafii Matki Bożej Śnieżnej. Najdłużej, bo  
około 40 lat Pracował w parafii Świętego Mikołaja we Lwowie. Obok pracy  
duszpasterskiej, angażował się również w pracę wydawniczą redaktorską.  
Wydawał kilka edycji „Katechizmu”, opracował katolickie zasady wychowania dla  
rodziców i wychowawców. Dla księży wydał czasopismo „Bonus Pastor”.  
Z niezwykłą gorliwością apostołską podejmował wciąż to nowe dzieła na rzecz  
ludzi potrzebujących pomocy. We Lwowie założył: Dom pracy dobrowolnej dla  
żebraków”, Tanią Kuchnię Ludową”, „Zakład Św. Józefa dla Nieuleczalnie  
Chorych i Rekonwalescentów”, „Zakład Dzieciątka Jezus” „Internat Św.  
Jozafata” dla studentów, „Katolicką Polsko-Niemiecką” szkołę dla młodzieży.  
Do prowadzenia powyższych dzieł powołał Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa.  
Jego świadkowie za życia mówili: „Tyle dzieł stworzyć i utrzymać, mogła  
tylko dusza gorąco miłująca Boga”.

Ksiądz Gorazdowski zmarł w opinii świętości we Lwowie  
dnia I-go stycznia 1920r.

20-czerwca 2001r Ojciec Św. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji we Lwowie,  
a kanonizowany był przez Ojca Św. Benedykta XVI 23-go  
października 2005r w Rzymie.

Liturgiczne wspomnienie świętego Zygmunta - kapłana  
obchodzimy 26 -czerwca.

15- października 2008r został ogłoszony współpatronem miasta Sanoka.

12-go stycznia 2008r powstało Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks.  
Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku, którego celem jest pójście w Jego ślady,  
aby realizować i w prowadzać w czyn Jego myśli, zasady  
i ewangeliczną miłość do bliźniego.

Jego dewizą było „Być wszystkim dla wszystkich, aby zbawić choćby jednego”.

Dlatego chcemy, aby z Jego postacią i działalnością duszpasterską, charytatywną zapoznało się jak  
najszersze grono społeczeństwa i w tym celu i w tym celu organizujemy konkurs: „ Nasz Patron był  
wszystkim dla dla wszystkich” w kategoriach: rysunek i malarstwo, poezji, rzeźby i prozy.

Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie  
im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego  
w Sanoku

## **ZARZĄD GŁÓWNY**

### **REGULAMIN KONKURSU POD TYTUŁEM**

### **„NASZ PATRON BYŁ WSZYSTKIM DLA**

### **WSZYSTKICH”**

#### \$1

Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku.

#### \$2

Celem konkursu jest zapoznanie się ogółu społeczeństwa z postacią, działalnością i duchowością świętego księdza Zygmunta Gorazdowskiego.

#### \$3

Konkurs trwa od 01.03.2009r- 23.10.2009r.

#### \$4

W konkursie mogą brać udział: dzieci, młodzież i dorośli z kraju i z zagranicy.

#### \$5

Forma wypowiedzania się jest dowolna i może obejmować takie dziedziny jak: malarstwo, poezję, prozę i rzeźbę.

#### \$6

Nagrodami konkursu są: wycieczka do Lwowa, nagrody rzeczowe książkowe oraz stypendium roczne za najlepszą pracę w danej dziedzinie.

#### \$7

Wypracowania konkursowe należy składać w biurze Stowarzyszenia w budynku przy ul. Grzegorza 5 w Sanoku.

#### \$8

Prace powinny być złożone w dużej w kopercie, zaopatrzone godłem i napisem: konkurs „Nasz Patron był wszystkim dla wszystkich”. Koperta duża powinna zawierać małą kopertę z nazwiskiem, adresem i wiekiem wykonawcy, z takim samym godłem na zewnątrz jak duża koperta.

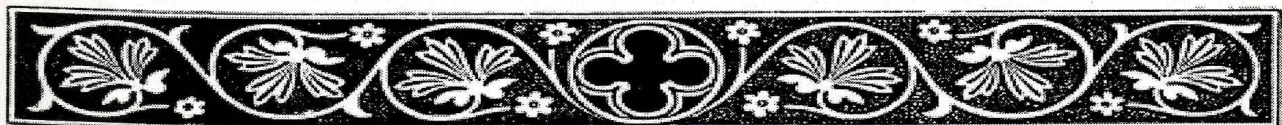
Takie same oznaczenia stosuje się w przypadku, gdy praca jest zapakowana w paczce (chodzi o prace plastyczne i rzeźby).

#### \$9

Prace będą otwierane i oceniane komisyjnie. W skład komisji konkursowej wchodzi: artysta malarz, poeta, nauczyciel polonista, ksiądz i przedstawiciel Stowarzyszenia

#### \$10

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie i rozdanie nagród nastąpi w dniu 2009- 11- 09 w budynku, w którym będzie zorganizowana wystawa nadesłanych prac. Zwycięzcy i wyróżnieni będą powiadomieni o miejscu, godzinie uroczystości podsumowania konkursu





# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Strona [www.fara.sanok.pl](http://www.fara.sanok.pl)